

Kleszcz i Kopruch, Będę tam (ft. Opał)

Będę tam, gdzie będzie gwar , rozmowa
Gdzie będą słowa, emocje, nie emotikona
Gdzie ludzie zgubią swoje smycze android
Powiedzą stop telefonowej paranoi

Będę tam na kilkudziesiątej zwrotce
Gdzie czas wolny jest w standardzie a nie w opcji
Gdy ze smartfonami zniszczymy system drani
Co nam wmówili, że nie dla nas mamy żyć lecz dla nich

Będę tam, gdzie lekka droga ale ciężki start,
Bede tam nawet gdybym miał schwana głowę w piach
Bede tam nawet gdybym polec miał, kiedy Ciebie obok siebie mam na tym będę polegał,
What the fuck, serwer padł awaria, brakło ram,
Nie na tym to polega, żeby siedzieć w kole ran,
Nie jeden mój kolega sięgał gwiazd dotknął dna,
Nie jeden mój kolega - już się nie nazywa tak.

Będę tam , nie będę sam w nowym świecie
Zobacze tam swoje dziecko i Ciebie przecież
Same dobre rzeczy nam zgotuje los
Będziemy razem ta w krainie ozz

Będę tam gdy powstaną nowe klasyki
W czasach pięknej, nowej muzyki
której dziś nie widzisz, będę tam w czasach gdy
Nasze dzieci będą lepszymi ludźmi niż my

Będę tam czy ty będziesz tam nie wiem
Będę pod tym niebem, na tej glebie
Czy będzie lepiej, tego jestem pewien
Mam nadzieję, że nie braknie tam Ci